MŁODY ROLNIK

Rok I. DODATEK DO „ROLNIKA" Nr. 22

Rozwój akcji przysposobienia rolniczego w Polsce.

Akcja przysposobienia rolniczego, oparta o konkursy rolnicze, istnieje od kilku lat. Jako metoda żywa, praktyczna i pożyteczna przyjęła się dość prędko i rozpowszechniła. Szybki rozwój ilościowy P. R., o ile nie będzie odpowiednio pogłębiany i kontrolowany, może budzić obawę zatracenia istotnych wartości fachowych i wychowawczych, a stać się jedynie formą bez treści, wyścigiem na efekt, nie zaś poważną pracą oświatowo-rolniczą. Z drugiej strony akcja ta może i powinna się rozwijać, obejmując szersze środowisko młodzieży wiejskiej, stając się metodą powszechną, odpowiednią dla naszych warunków wiejskich i przygotowującą młodzież rolniczą do przyszłej umiejętnej i samodzielnej pracy na warsztatach rolnych. Bacząc więc pilnie na rozwój nietylko ilościowy, lecz przedewszystkiem jakościowy przysposobienia rolniczego, rzućmy okiem na cyfry, ilustrujące prace P. R.

Rok 1926. Początek akcji konkursowej tytułem próby w dwóch powiatach (błoński i sandomierski), przeprowadzony przez Związek Młodzieży Wiejskiej przy pomocy Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

	Przystąpiło	Wytrwało
konkurs uprawy kapusty	55	13
„ „ ogórków	136	21
„ wychowu kur	11	7
	202 osób	41 osób cz. ok. 20%

Mały procent dotrwałych do końca należy tłumaczyć słabem przygotowaniem organizacyjnem i nieustaleniem metody pracy. Była to próba bez personelu i funduszów specjalnych.

Rok 1927. Ten sam Związek Młodzieży Wiejskiej przystąpił do planowej pracy konkursowej na terenie 5 powiatów: błońskiego, sandomierskiego, zamojskiego, łowickiego i łucko-kostopolskiego. Prócz tego samodzielnie zorganizował pracę powiat sierpecki. Powiaty wybrane posiadały dobrze zorganizowane i pracujące związki młodzieży wiejskiej, współdziałanie szkół rolniczych i organizacyj rolniczych, poparcie samorządu. Z uzyskanej subwencji z Ministerstwa Rolnictwa zaangażował Związek Młodzieży Wiejskiej specjalnego pracownika. Przeprowadzono przez Centralę we wszystkich powiatach wybranych kilkodniowe kursy przygotowawcze i zorganizowano Komisje powiatowe P. R., montując równocześnie podstawy roboty. Opracowano instrukcje i druki.

	Przystąpiło	Wytrwało
konkurs wychowu prosiąt	99	63
„ wychowu kur	116	87
„ uprawy ogórków	162	126
„ uprawy kapusty	135	38*)
„ uprawy ziemniaków	120	73
„ ogródków kwiatowych	179	133
„ rachunkowości roln.	26	26
	797 osób	536 osób cz. ok. 67%

*) Złe dostarczenie rozsady.

Związek Młodzieży Wiejskiej wydał książkę p. t. „Wychowanie Rolnicze Młodzieży Wiejskiej", będącą podręcznikiem metodycznym, organizacyjnym i fachowym P. R., a zarazem sprawozdaniem szczegółowem za rok 1927.

Rok 1928. Do akcji P. R., opartej na konkursach, przystępuje szereg innych organizacyj młodzieżowych i rolniczych: Zjednoczenie Młodzieży Polskiej (wydaje podręcznik „Konkursy przysposobienia rolniczego"), Centralne Towarzystwo Rolnicze, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, poza Związkiem Młodzieży Wiejskiej (rozdwojony na Zw. Młodzieży Wiejskiej P. R. „Wici" i Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew").

	Przystąpiło	Wytrwało
konkurs wychowu prosiąt	871	618
„ wychowu kur	983	633
„ uprawy kapusty	382	205
„ uprawy ziemniaków	749	539
„ ogródków kwiatowych	682	613
„ uprawy kukurydzy	4.035	3.099*)
„ inne	3.275	3.254
	10.977 osób	8.961 osób cz. ok. 80%

*) Głównie przez Zjednoczenie Mł. Polskiej.

Akcję przeprowadzono na 130 powiatach. Wydano szereg broszurek konkursowych i sprawozdań.

Rok 1929 Akcja P. R. znacznie się rozszerzyła; poza organizacjami, biorącemi udział w roku 1928-ym, przystępuje: Związek Młodzieży Ludowej.

	Przystąpiło osób	w zesp.	Wytrwało osób	w zesp.
konkurs wychowu prosiąt	8.099	1.108	3.778	548
„ wychowu kur	5.128	754	2.570	453
„ uprawy buraka past.	7.164	1.063	4.424	746
„ uprawy ziemniaków	5.868	854	3.627	560
„ uprawy kapusty	2 671	401	1 329	244
„ uprawy kukurydzy	11.515	1.613	3.492	690
„ ogródków kwiatowych	3 173	428	1.540	280
„ uprawy cebuli	1.212	178	689	111
„ uprawy zbóż	1.435	211	972	151
„ inne	5.917	1.328	2 369	379
	52.182 osób	6 938 zesp.	24.730 osób	4.212 zesp.

Akcja została przeprowadzona na zgórą 200 powiatach.

Uwaga: Jako tych, co wytrwali do końca, brano tylko tych, którzy przywieźli eksponaty na wystawę.

Zjedn. Młodzieży Polskiej	1.971	14.276	1.202	6.553
Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej („Siew")	1.373	10.643	998	5.928
Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. („Wici")	713	5.879	649	3.815
C. Towarzystwo Rolnicze	1.243	10.516	567	3.386
Małopolskie Towarzystwo Rolnicze (Małopolski Związek Młodzieży Wiejskiej	765	5.123	287	1.828
Pomorskie Towarzystwo Rolnicze	182	1.460	164	1.168
Wołyński Zw. Młodz. Wiejskiej	287	1.853	188	1.041
Związek Młodzieży Ludowej	267	1.296	99	596
Różne inne	137	1.127	58	415
	6.938 zesp.	52.182 osób	4.212 zesp.	24.730 osób.

Uwaga: Dane powyższe z 1929 są trochę zmienione w porównaniu ze statystyką podaną w tygodn. „Przemysł i Handel" Nr. 43 z dn. 26 X 29 w tyg. „Polska Gospodarcza" Nr. 21 z dn. 24. V. 30 oraz miesięcznik „Rolnictwo" z czerwca rb. dzięki otrzymaniu dodatkowych danych.

Rok 1930. Ilościowo akcja P. R., się powiększyła, gdyż do pracy przystąpiło zgórą 8.000 zespołów z około 60.000 uczestników. Szczegółowe dane są w opracowaniu. Z. K.

Młodzieży!

Zapisujcie się na kurs korespondencyjny im. St. Staszyca w Warszawie, Składowa 3.

Parę słów z pokazu prac przysp. rolniczego w Nowemmieście.

Mam wielką „chętkę" opisać nasz pokaz prac Przysposobienia Rolniczego, który się odbył dnia 20. XI 30. r. w Nowemmieście. Ale, że jestem bez wyższego wykształcenia, więc nie wiem, czy mi się uda opisać go tak pięknie, jak się okazale przedstawiał. Myślę, że nie zaszkodzi, gdy opiszę również przygotowania, jakoteż i jazdę na pokaz. Na parę dni przed tem każda sekcja przygotowała najdorodniejsze ziemiopłody na pokaz, by zabrać je ze sobą. Także już przysposobiono odpowiednią dekorację, by później niepotrzebnie nie uganiać się za tem.

I tak powoli nadchodził dzień najmilszy dla nas w konkursach, gdzie to można się wykazać swą pracą. Dnia 20. XI raniutko zadymka taka, że tylko oczy zamknąć i spać, a nie myśleć o jeździe przeszło 20 km. na pokaz, lecz tak myślą tylko „leniuchy". Ja od pół godziny biegam po podwórzu i pakuję na wóz kory, buraki etc., a wszystko piękne, jak się patrzy. I budzą się wszyscy konkursiści i dalej hejda na pokaz. No, i my już ruszamy, konie biegną szybko w takt sygnałów koguciech i gdakania kur zielononóżek, które jakoś dziwi ta jazda. Im bliżej celu, spotykamy się z coraz nowemi sekcjami. Z wszystkimi witamy się gromkiemi okrzykami: „Niech żyje wiara konkursowa". Ej bo też i to zadowolenie było niezmierne, że jesteśmy już i na miejscu, choć i w zadymkę. I tu jeszcze raz ostatni pokazaliśmy swą silną wolę, jak stal, którą się zdoła wyrobić na poletku konkursowem. Otóż, co robimy? Kroki nasze kierują się, jak zwykle, gdy sobie czegoś poradzić nie możemy, do sekr. pow. P. T. R. i z p. Kołodziejskim udajemy się na salę. Tu czeka nas dużo pracy, lecz to nas nie przeraża. I tak w jednej chwili pod tegoż kierownictwem zostają usunięte niepotrzebne rzeczy, a na ich miejsce znosimy stoły, nakrywamy obrusami, (w których nie brakło i kaszubskich), układamy nasze eksponaty, przybierając je w zieleń i wieńce, przestawiając gęsto kwiatami doniczkowemi. Dobrze zgrane sekcje ustawiają bramy, inne tablice i tabliczki. Również nikt z wystawców nie zapomniał zabrać i umieścić przy swojem stoisku dzienniczka, tej najważniejszej rzeczy przy dobrem przeprowadzeniu konkursu. Wszystkie stoły zostały bardzo ładnie udekorowane i gdy praca dobiega końca, pozostaje jeszcze zbadać jej całość. Jakiż cudny widok roztacza się przed naszemi oczyma. Eksponaty zostały rozmieszczone według planu p. Kołodziejskiego. Stoły ustawiono w dwa rzędy. Na pierwszem miejscu pyszni się marchewka, wyhodowana w sekcji Przysp. Rolniczego w Omulu. Patrząc na nią, ma się wrażenie, że to buraki. Dalej kapusta śmieje się do nas swą pyzlatą buzią, tu znowuż buraki się rumienią z zadowolenia, iż zebrano ich 750 ctr. z morgi i t. d., i t. d. I koguty ze swego wywyższenia wyrażają swój podziw głośnem pianiem. Publiczności napływa coraz więcej. Nadeszli już i panowie, którzy do nas przemawiać będą. Pierwszy przemówił do nas członek zarządu Pow. P. T. R., ks. prob. Strehl z Sampławy, w imieniu prezesa Pow. P. T. R., zachęcając nas do wytrwałej pracy w konkursach. Pozatem odczytał jeszcze czcigodny mówca list w-prezesa PTR., p. Serożyńskiego z Lekart, pisany do nas (młodzieży konkursowej) w bardzo gorących słowach z powodu nieprzybycia na pokaz, z przyczyn, od niego niezależnych. Dalej przemówił do nas ceniony przez młodzież i starszych p. inż. Świeżyński. W długiej przemowie wykazał, jak przysposobienie w ostatnich czasach się rozwinęło, w jakich warunkach pracuje i jakie osiągnęło wyniki w swej pracy. Ze wszystkich konkursów zachęcał szczególnie do zainteresowania się bardziej konkursem wychowu świń, który, choć trudniejszy do przeprowadzenia, daje jednak w dzisiejszych czasach największe korzyści. Gdy rozpoczęło się rozdawanie nagród, zawitał do nas czcigodny gość w osobie p. Starosty. Wywoływanie zostało przerwane i głos oddano p. Staroście, który w swem przemówieniu wyraził radość i zadowolenie z powodu pięknych wyników, osiągniętych w sekcjach przysp. roln. Poczem nastąpiło dalsze rozdawanie nagród. Dwie nagrody wojewódzkie zostały przyznane na powiat lubawski, które otrzymały sekcja uprawy marchwi i sekcja uprawy jęczmienia w Omulu, pozatem przyznano bardzo wielką ilość nagród i listów pochwalnych poszczególnym uczestnikom konkursów za wyróżnienie się w pracy. Po rozdaniu nagród zwiedzono pokaz prac przysp. roln. Publiczność przy zwiedzaniu tegoż ciekawie zaglądała do dzienników, notując w pamięci ważniejsze wyniki. I tak dobiegał końca nasz najmilszy w roku dzień pokazu. O godz. 3 rozpoczęto zbierać się do odjazdu, z tą błogą nadzieją, że na przyszły rok spotkamy się w nowych konkursach i na pokazie, który, jak nam zapowiedziano, odbędzie się w Lubawie.

Wpływ rosy na rośliny.

Nad wpływem rosy na produkcję roślin zastanawiał się E. Hiltner, przeprowadzając w tym celu potrzebne badania i doświadczenia. Na tej podstawie doszedł ten uczony do przekonania, że rosa posiada znaczny, a narazie prawie zupełnie niedoceniany przez rolników wpływ zarówno na właściwość roli, jak i rozwój rośliny. Rosa dostarcza roślinom przez liście wody, wolnej od wszelkich soli, skutkiem czego oddziaływuje na zmniejszenie koncentracji soli, pobranych przez roślinę korzeniami z ziemi, co w niektórych wypadkach, zwłaszcza przy roślinach, żywo reagujących na koncentrację soków, np. gorczyca, owies itp., podnosi plon. Podobnie również oddziaływać może rosa korzystnie na wilgotność gleby, zwłaszcza przy odpowiedniem jej spulchnieniu. Sprawa ta winna zatem być również brana pod uwagę, jako czynnik, posiadający pewne znaczenie przy uprawie roli i roślin.